

Opera zimą...

W grudniu postanowiłem zabrać dziewczęta z grupy V do Chorzowskiego Centrum Kultury, do opery. Sprawa była trudniejsza niż myślałem. Wiedziałem, że samo słowo "opera" wywołuje u młodych ludzi dziś dreszcze i skurcze żołądka lecz mimo to (a może właśnie przez to) uparłem się żeby zrealizować postanowienie.

Opera: TERESICA UNA PASION to przepiękna opowieść o miłości. Opowiedziana inaczej niż możemy to codziennie oglądać w "Trudnych sprawach" bądź w "Pierwszej miłości". Opowiedziana językiem średniowiecznej Hiszpanii. Na wpół mówiona, na wpół śpiewana opowieść przyciągnęła uwagę połowy z dziewcząt z mojej grupy. Dla mnie to więcej niż się spodziewałem.

Mirek Pawłowski

P.S. W drodze powrotnej, czekając na tramwaj, ogrzaliśmy się przy starym, dobrym koksiku